



SAMI SWOI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr **68** • luty 1999 r • ISSN 1233-3093 • cena 1,50 zł



ZIMA, ŚNIEG, MRÓZ, ZASPY I ZAWIEJE ...

Z ŻYCIA RADY I ZARZĄDU

SESJA

29 stycznia odbyła się kolejna Sesja Rady Miejskiej Gminy Lubomierz. Podjęto, między innymi, uchwały:

- w sprawie powołania składów osobowych stałych Komisji Rady Miejskiej Gminy Lubomierz.

Do Komisji Wsi, Budownictwa i Ochrony Środowiska powołano: Bożenę Mulik, Brygidę Świrską, Henryka Wydrę.

Do Komisji Sfery Budżetowej, Gospodarczej i Przestrzegania Prawa: Annę Jurasińską, Dariusza Milińskiego, Wiesława Ziółkowskiego.

- w sprawie ustalenia stawek na wywóz nieczystości stałych i płynnych przez ZBGKiM w Lubomierzu.

Za wywóz nieczystości stałych - 13,96 zł/m³, wywóz nieczystości płynnych - 18,64 zł/m³. Ustalono wskaźnik przeliczeniowy ilości nieczystości stałych na 1 mieszkańca - 0,25 m³ na miesiąc.

Ustalono stawki obowiązujące od 1 marca.

- w sprawie ustalenia opłat za wodę pobieraną z urządzeń zbiorowego zaopatrzenia w wodę i za ścieki wprowadzane do zbiorczych urządzeń kanalizacyjnych będących w administracji ZBGKiM w Lubomierzu.

Ceny wody pozostają na dotychczasowym poziomie. I tak gospodarstwa domowe - 0,86 zł/m³, pozostali odbiorcy - 1,69 zł/m³.

ŚCIEKI: gospodarstwa domowe - 0,73 zł/m³; pozostali odbiorcy - 1,43 zł/m³.

- w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/230/97 Rady MG Lubomierz z dnia 29 grudnia 1997 roku.

„Skreśla się dotychczasową treść w paragrafie 1 i w brzmieniu: „*stawka bazowa regulowanego czynszu najmu miesięcznego wynosi 0,80 zł/m²*”. Nadaje się nową w brzmieniu: „*Stawka bazowa regulowanego czynszu najmu miesięcznego wynosi 0,87 zł/m²*”.

Uchwała wchodzi w życie po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia z początkiem następnego miesiąca kalendarzowego.

- w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Filialnej w Maciejowcu. Wynika z niej, że po uzyskaniu zgody Kuratora Oświaty Rada Miejska Gminy Lubomierz podejmie uchwałę o likwidacji 31 sierpnia 1999 roku Szkoły Filialnej w Maciejowcu. Przyczyną jest brak ekonomicznego uzasadnienia dla prowadzenia tej szkoły przy tak małej ilości dzieci uczęszczających do niej. Młodzi mieszkańcy Maciejowca dojeżdżać będą do SP w Lubomierzu.

- w sprawie zamiaru likwidacji Oddziału Przedszkolnego w Radoniowie.

Po uzyskaniu zgody Kuratora Oświaty Rada Miejska G Lubomierz podejmie uchwałę o likwidacji Oddziału Przedszkolnego w Radoniowie (od 31 sierpnia 1999 roku). Przyczyną likwidacji jest brak ekonomicznego uzasadnienia dla prowadzenia tej placówki przy tak małej liczbie dzieci uczęszczających do niej.

- w sprawie zamiaru utworzenia Gimnazjum na terenie Gminy i Miasta Lubomierz.

Obwodem Gimnazjum jest granica administracyjna Gminy Lubomierz. Siedziba Gimnazjum - Lubomierz, ul. Kościuszki nr 5.

Po uzyskaniu pozytywnej opinii Kuratora Oświaty Rada Miejska Gminy Lubomierz podejmie uchwałę o utworzeniu Gimnazjum zgodnie z treścią Uchwały o zamiarze utworzenia Gimnazjum.

Kolejna Sesja odbędzie się 27 lutego. Poświęcona będzie głównie przyjęciu budżetu na 1999 rok

ZMIANY DO PROJEKTU BUDŻETU

Sprawy dotyczące zmian w projekcie budżetu na 1999 rok były omawiane podczas jednego z ostatnich posiedzeń Zarządu. Jego zdaniem w budżecie powinny się znaleźć środki na:

- podłączenie kotłowni „aptecznej” do kotłowni Spółdzielni Mieszkaniowej „Gryf”,
- odbyte już w szkołach zimowiska,
- adaptację mieszkania dla drugiego lekarza,
- wydawanie gazety „Sami Swoi”,
- budowę drogi do Chmielenia o długości 780 m. Są to najważniejsze zmiany do Projektu budżetu, który Zarząd złożył do Rady 30.11.1998

CZYM ZAJMOWAŁ SIĘ ZARZĄD PRZECIWDZIAŁANIE ALKOHOLIZMOWI

Spotkał się z kierownictwem Gminnej Komisji ds Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Omówił zasady współpracy pomiędzy Komisją, a Zarządem, określił także zadania i rolę pełnomocnika Zarządu. Omówiono także sprawy związane z realizacją preliminarza wydatków Komisji. Zarząd wnioskował do Komisji o zwiększenie ilości kontroli w punktach sprzedaży alkoholu, szczególnie w sołectwach. Należy też zwrócić większą uwagę na leczenie odwykowe osób uzależnionych od alkoholu. Zarząd wspólnie z Komisją omówił też problem sprzedaży alkoholu podczas zabaw organizowanych przez szkoły, Rady Sołeckie i inne organizacje bez stosownego zezwolenia. Od 1 lutego br. takie sytuacje nie będą tolerowane.

Zarząd podjął decyzję o przekazaniu 9 tys zł dla wszystkich szkół na organizację zimowisk dla dzieci.

GIMNAZJUM

Zarząd zapoznał się ze stanowiskiem dyrektorów szkół w tej sprawie i postanowił by SP w Lubomierzu i ZSOiZ przedstawili kalkulację kosztów utrzymania 113 uczniów gimnazjum w roku szkolnym 1999/2000. Zarząd zwiedził sale lekcyjne ZSOi Z i Szkoły Podstawowej w Lubomierzu.

WPLATY W BANKU

Zarząd rozpatrzył wniosek skarbnika gminy o wpłatach od ludności na konto Urzędu bezpośrednio do Banku, a nie za pośrednictwem kasy Urzędu, co wiązałoby się z koniecznością zakupu kasy fiskalnej.

PROTEST

Zarząd sprzeciwia się likwidacji oddziału chirurgii w gryfowskim szpitalu. Narazie likwidacja została wstrzymana. Oddział funkcjonuje ale w ograniczonym czasie, a także w zmniejszonej ilości miejsc dla pacjentów - 20 łóżek.

PROBLEMY OŚWIATY

Jedno z posiedzeń Zarządu całkowicie poświęcono problemom oświaty. Omówiono sprawy związane z likwidacją szkoły filialnej w Maciejowcu. Dokładnie zapoznano się z warunkami demograficzno-ekonomicznymi oraz stanowiskiem rodziców i postanowiono uchwałę skierować pod obrady Rady Miejskiej. Taką samą decyzję Zarząd podjął w sprawie likwidacji Oddziału Przedszkolnego w Radoniowie. Negatywnie (ze względu na brak odpowiedniej bazy, złą sytuację demograficzną, brak pozytywnej opinii ze strony Kuratorium Oświaty) rozpatrzył wniosek Rady Rodziców w Chmieleniu w sprawie zwiększenia stopnia organizacyjnego SP w Chmieleniu.

MIESZKANIE DLA LEKARZA

Zarząd rozpatrzył wniosek kierownika GOZ w sprawie remontu mieszkania służbowego dla lekarza Radosława Wiśniewskiego w naszym Ośrodku Zdrowia. Na ten cel należy przeznaczyć 8 tys. zł. Zarząd wystąpił z wnioskiem do Rady o zaakceptowanie tej decyzji podczas uchwalania tegorocznego budżetu.

POSIEDZENIE WYJAZDOWE

Odbyło się do sołectwa Chmielęń. Uczestniczyli w nim radni z sołectwa, Rada Sołecka i inni funkcyjni przedstawiciele wsi.. Zwizytowano szkołę, projektowaną budowę asfaltowej drogi, świetlicę i filię biblioteki, kościół i cmentarz parafialny. Na miejscu poznano problemy nurtujące mieszkańców Chmielenia.. Ustalono, że Zarząd wystąpi do Rady, aby w projekcie tegorocznego budżetu znalazły się środki na budowę drogi oraz opracowanie dokumentacji cmentarza komunalnego w Chmieleniu. Będzie on zlokalizowany na działce SP w odległości około 300 m od istniejącego cmentarza komunalnego. Rada Sołecka zadeklarowała, że wykona parking przed kościołem, kładkę i inne prace. Zarząd został zaproszony na plebanię na spotkanie oplatkowe z księdzem proboszczem Szymonem Bajakiem, które upłynęło w ciepłej i serdecznej atmosferze.

KASA CHORYCH

Zarząd podjął interwencję w Dolnośląskiej Kasie Chorych we Wrocławiu w związku z trudną sytuacją w GOZ w Lubomierzu. Otrzymana dotacja z Kasy Chorych w wysokości 27 tys zł nie pokrywa w pełni zapotrzebowania finansowego na styczeń.

URATUJMY SŁONECZKO...

ROZMOWA Z DARKIEM MILIŃSKIM i Jego Żoną Marzeną

Darka Milińskiego i Grupę Pławna 9

znają chyba wszyscy mieszkańcy naszej gminy. Nie było bowiem żadnej imprezy, w której nie braliby udziału. Drewniane rzeźby Kar-gula i Pawlaka pod powstającym muzeum w Lubomierzu to także owoc ogólnopolskiego pleneru zorganizowanego właśnie u Darka. Ich uroczystemu odsłonięciu (13 lipca 1996 r.) towarzyszył happening „Przeciwko maniakalnemu oglądaniu programów telewizyjnych”. Barwny korowód maszerujący przez miasto podczas otwarcia I i II Ogólnopolskiego Przeglądu Polskich Komedii Filmowych w Lubomierzu, happening „Zaproście nas do stołu”, „Uratuj słoneczko?”, „Dziewczynka z zapałkami” - to tylko niektóre przykłady niezwykle oryginalnych i fascynujących widowisk przygotowanych i przedstawionych przez tę właśnie grupę. Występowali w wielu miastach na terenie tylko Polski, wszędzie towarzyszyły Im pochlebne recenzje w prasie, radiu, telewizji.

DAREK MILIŃSKI - to niespokojny duch.

Wychowywał się w Sobieszowie, do szkoły chodził raczej niechętnie. Często zamykał się na strychu, gdzie chętnie malował i rzeźbił.

- Usłyszałem kiedyś o w telewizji o programie „Szansa” - wspomina - pojechałem i wygrałem. Poznałem trochę ludzi: Szymona Kobylińskiego, Franciszka Starowieyskiego. To było przeżycie. Uzyskałem papiery artysty plastyka. Zaczęły się zaproszenia z Zachodu, wędrowka po Niemczech, pobyt w Paryżu, zagraniczne wystawy. Kiedyś wydawało mi się, że takie robienie kariery jest zupełnie naturalne. Dziś uważam to za bzdurę. Muszę to odpokutować. Zaczynam jakby od nowa to, co powinienem robić wtedy. Stąd moje comiesięczne wystawy w różnych polskich miastach, mniejszych i większych. Tak będzie do 2000 roku.

- A jak to się stało, że znalazłeś się w Pławnej?

- To jakoś tak samo się przydarzyło. To było trochę z biedy, trochę z przebudzenia. I okazało to się cudem, bo widocznie wieś zawsze miała we krwi. To mój piękny świat i staram się nim zarażać innych. Tam na codzień dzieje się sztuka.

Marzena, żona Darka

mówi, że do Pławnej przyjechali 6 lat temu.

On tam zbudował dom, potem wyremontował stodołę, z której On zrobił Galerię i pracownię. W Pławnej odbyły się I Dożynki Artystyczne i tam też była wystawa obrazów i rzeźb.

- Co Ciebie w Nim najbardziej zafascynowało?

- Całokształt. Jesteśmy już 10 lat razem i gdybym miała jeszcze raz wybierać, zrobiłabym dokładnie tak samo. To jest mój cały świat.

- Czy Darek jest cały czas taki sam?

- Nie. Bardzo się zmienił. Dużo więcej maluje, pracuje dla ludzi. Tworzy nieustannie, jest pełen wspaniałych pomysłów.

- Co w Nim cenisz najbardziej?

- Chyba Jego stosunek do dzieci. Jest cudownym ojcem. U dzieci ma wielki autorytet, potrafi się nimi zająć, jak mało kto.

- Czy Ty Mu pomagasz w pracy twórczej?

- Prowadzę dom. Z malowaniem nie mam nic wspólnego. Z wielką chęcią uczestniczę w działaniach teatralnych.

- Czy jesteś o Niego zazdrosna?

- Cholernie. Ale na zewnątrz tego nie objawiam. Mam to głęboko w sobie. Ale Mu ufam. A to jest niezwykle ważne.

- Darku, wygrałeś w Karpaczu podczas „Zjazdu na bele czym”. Gratulujemy serdecznie!

- Łychą do dziś zadziwiamy. Były ciekawe pomysły. Choćby Clinton, „Komórka”. Łyżka była dla artystów. Wymyśliłem to w tamtym roku. Cieszyłem się jak dziecko, że wygrałem. Nigdy nie dostawałem takich nagród. Jest to potwierdzeniem sensu życia. Wygrał mój świat i to jest świetne.

- Czy nie żal Ci sprzedawać swoich obrazów?

- Z każdym obrazem żal mi się rozstawać, bo wiem, jak ciężko robi się każdy następny. Staram się sprzedawać te gorsze obrazy. Jest to tak jak



z piosenkami. Napiszesz 10, a dwie stają się przebojami.

- Co Cię bardziej pociąga: niebo, czy piekło?

- Piekło jest bardziej nurtujące. W niebie jest za mało ruchu, za spokojne, wszystko poukładane. Wokół mnie musi się coś dziać. W niebie już nic nie można zrobić lepiej, bo tam wszystko jest dobre. Obawiam się nieba. Jak niechcący się tam dostanę, to będę się tam poruszał jak w sanatorium dla zawałowców.

- Jak Ci się teraz powodzi?

- Dobrze mi się dzieje, maluję. Już trzeci miesiąc nie palę fajek. Dla mnie to jest cud, paliłem przez 30 lat! Prawdopodobnie już nie będę palił. Wskrzesałem na nowo jakąś energię, siłę. Żeby się tak wygłupiać mając 43 lata, to trzeba dostać jakiegoś porządnego kopa.

- Do czego się teraz przygotowujesz?

- Dopiero wróciłem z Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie teraz jest wystawa moich prac, 13 marca do Gdańska, w maju do Wałbrzycha, w czerwcu mam wystawę we Francji, później w Obornikach Śląskich, Kołobrzegu, Wrocławiu. A już 1 kwietnia otwieram swoją wystawę w Jeleniej Górze (BWA).

- Powiedz coś o swojej żonie.

- Jest aniołem. Strefa nieba to Jej domena. Do Niej należy prostowanie i porządkowanie moich gorszych i złych sytuacji. Kobiety odbieram przez pryzmat Marzeny.

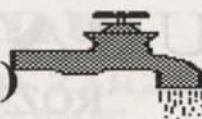
- Co lubisz najlepiej?

- Jednak malować. Jeść nie lubię, spać nie lubię, wody nie piję. Najlepiej lubię gadać i malować. Najbardziej chcę czasu i zdrowia. Żeby działać i tworzyć bo to, co robię teraz ma sens. Potrzebuję więc czasu.

Życzę Ci serdecznie zrealizowania wszelkich pomysłów, których Ci nigdy nie brakuje, zdrowia, czasu i wytrwałości oraz wielu wspaniałych osiągnięć nie tylko malarskich. JAGA

Z cyklu: POWRÓCMY DO DAWNYCH LAT

WODOCIĄGOWE HISTORIE (2)



STUDNIA AWARYJNA

Dziesięć lat po uruchomieniu pierwszej studni, a więc w roku 1971 odwiercono studnię awaryjną, z której Lubomierz i Radoniów mogły czerpać wodę w wypadku awarii jedynej czynnej studni wierconej. Studnię awaryjną odwiercono w odległości 25 m od pierwszej. Napotkano tu jednak gorsze warunki hydrologiczne. Warstwa wodonośna była częściowo zagliniona i znacznie cieńsza.

MANKAMENTY

Również wybudowana w 1965 r. SUW po przeszło 30 latach eksploatacji okazała się niewystarczająca. Większość urządzeń technicznych, jak również budynki były w znacznym stopniu wyeksploatowane.

Wszystko to wymagało wymiany, rozbudowy lub remontu. Ponadto badania fizyko-chemiczne wody już uzdatnionej, a więc tej, którą doprowadzano do naszych domów wskazały okresowe przekroczenia wskaźników wody (głównie żelaza i manganu). Stosowana dotąd technologia uzdatniania wody nie uwzględniała tak dużych ilości tych składników.

MODERNIZACJA

Z powodu tych wszystkich mankamentów w roku 1997 dokonano modernizacji SUW, którą oddano do eksploatacji w grudniu 1997 roku. Idąc w kierunku Olesznej Podgórskiej, przy samym końcu ulicy Majowej, bezpośrednio za placem Zakładu Przemysłu Drzewnego widać, obecnie już po rozbudowie trzy budynki, dwa białe, jeden szary. Tablica na obiekcie informuje, że jest to właśnie STACJA UZDATNIANIA WODY W LUBOMIERZU, że inwestorem jest Urząd Miasta i Gminy, użytkownikiem Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, że wykonawcą był FUNAM Sp. z o. o. we Wrocławiu oraz, że modernizacja SUW została wykonana przy współudziale środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Jeleniej Górze.

MAŁE ALE NOWOCZESNE

Dyrektor ZBGKiM Ryszard Kwiłsza, który w szczegółach zna całą stację, z pewną dumą i satysfakcją pokazuje i omawia działanie i funkcjonowanie tego małego, ale bardzo nowoczesnego obiektu.

Od razu daje się zauważyć, że w celu zapewnienia na stacji odpowiednich warunków higieniczno-sanitarnych, wnętrza budynków wyłożono kafelkami i glazurą, wszędzie jest czysto, panuje ład i porządek. A oto kilka danych technicznych różnych urządzeń zaopatrzących nas w wodę. Ujęcie wody stanowią dwie studnie zlokalizowane około 220 m od SUW w kierunku południowo-wschodnim. Jedna podstawowa, o głębokości 28 m i wydajności 58 m³ na godzinę oraz druga, awaryjna o głębokości 29 m, która dawała przy pompowaniu próbnym 54 m³/godz, jednak dopuszczalna jej wydajność wynosi aż 127 m³/godz. Obudowę obu studni stanowią kręgi betonowe o średnicy

1,6 m. W studniach zamontowano pompy głębinowe o mocy 5,5 kW i o wydajności od 10 do 75 m³/godz, różnego rodzaju filtry, zawór zwrotny, zawór odcinający, manometr, kurek do poboru wody oraz odpowiednie czujniki zabezpieczające pompę przed ewentualnym suchobiegiem. Studnie są od góry odpowiednio zabezpieczone, a zainstalowane urządzenia grzewcze nie dopuszczają do ich zamrznięcia podczas większych spadków temperatury. Woda z odwierconych studni głębinowych zwana wodą surową nie nadaje się do bezpośredniego użycia.

OBRÓBKA WODY

Przed skierowaniem jej do sieci wodociągowej, a więc do naszych domów, podlega dalszej obróbce, która polega na:

- napowietrzaniu, czyli na rozpuszczeniu powietrza w wodzie. Odbywa się to na otwartych wieżach ociekowych z naturalnym przepływem powietrza,
- przetrzymywaniu wody z powietrzem w zbiorniku żelbetonowym o pojemności 60 m³. Niezbędny czas przereagowania wody z powietrzem wynosi około 60 minut,
- jednostopniowym ciśnieniowym filtrowaniu wody z prędkością 5,61 m³/godz na dwuwarstwowym filtrze składającym się ze żwiru o ziarnach od 0,8 do 1,2 mm oraz braunsztynu o uziarnieniu od 0,8 do 2,0 mm,
- chemicznym usuwaniu pozostałego dwutlenku węgla za pomocą roztworu węglanu sodowego,
- dezynfekcji roztworem podchloranu sodu. Ostatnie dwie obróbki nie odbywają się w sposób ciągły. Stosuje się je w razie konieczności. Opisany w skrócie układ technologiczny zapewnia usunięcie z wody surowej agresywnego dwutlenku węgla oraz występujących w bardzo dużych ilościach pojawiających się związków żelaza i manganu do wartości normatywnych. Ze zbiornika reakcji woda podawana jest znowu przez filtry ciśnieniowe do sieci wodociągowej. Stacja jest w wysokim stopniu zautomatyzowana. W oddzielnym pomieszczeniu znajduje się pulpit sterowniczy, na którym można zaprogramować pracę całej stacji, a później kontrolować ją. W wypadku jakiejś awarii stacja podaje sygnał telefoniczny na zaprogramowane numery telefonów.

FILTRY

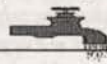
Filtry oczyszczające wodę, aby się nie pozatykały i mogły właściwie spełniać swą funkcję muszą być systematycznie oczyszczane. Ich płukanie odbywa się automatycznie wodą napowietrzoną podawaną przez pompy sieciowe oraz powietrzem wdmuchiwanym przez odpowiednią dmuchawę. Płukanie filtrów, które odbywa się co trzy dni wymaga dużych ilości wody. Na jedno zużywa się jej średnio 63,4 m³. W miesiącu daje około 571 m³, to jest więcej niż całodobowe zużycie przez miasto. Popłuczyny kierowane są do odstajnika a dalej do kanalizacji wód zużytych oraz do pobliskiego rowu.

Cały ten dość skomplikowany układ spowodował, że mamy teraz wodę naprawdę dobrą i czystą. Nawet po zagotowaniu, gdy znajduje się przez dłuższy czas w jakimś naczyniu, nie pozostawia żadnego osadu.

PERELKA POD KONTROLĄ

Te nasze obserwacje potwierdzają zresztą comiesięczne badania laboratoryjne przeprowadzane przez Terenową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Lwówku Śląskim.

Czytelników zainteresuje z pewnością, jak wyglądają takie badania i jakie są ich wyniki, zechcą się dowiedzieć, co zawiera woda, której codziennie 240 litrów każdy z nas zużywa. Parametry fizyko-chemiczne próbki pobranej 10 grudnia 1998 roku w budynku przy Placu Wolności 51/55 (apteka) są następujące. (Wyniki podano tu w miligramach na litr). Oprócz tych fizykochemicznych parametrów bada się jeszcze zawartość bakterii. Te bakteriologiczne parametry naszej wody są następujące:



Parametr	Norma	Wynik
OLD (72 godz w 20° C)	200	2
OLD (24 godz w 37° C)	40	0
Wskaźniki Coli	2	0
Wskaźniki coli fekalne	0	0

W końcowej ocenie jakości wody napisano, że w badanym zakresie skład bakteriologiczny jak i fizykochemiczny odpowiada wymaganiom sanitarnym. Już pobieżna analiza tych danych wskazuje, że dokonana rok temu modernizacja stacji była konieczna i zdała egzamin. Różne niepożądane składniki w naszej wodzie albo w ogóle nie występują (nw), a jeżeli już są, to znacznie poniżej normy. Poza tym wręcz idealne są wyniki pod względem bakteriologicznym.

Znający zagadnienie zaopatrywania osiedli w wodę dyr. ZBGKiM zauważa, że jest to rzadko spotykany stopień oczyszczania i uzdatniania wody. Bez przesady można powiedzieć, że mamy teraz prawdziwą perelkę przygotowującą nam wodę do użytku domowego. My, mieszkańcy Lubomierza, przyzwyczailiśmy się już do tego co mamy i dopiero nasi goście, szczególnie z większych miast uświadamiają nas, jaką to smaczną herbatę można tu wypić. Woda nasza jest miękka, to znaczy nie zawiera różnych składników, które się wytrącają podczas gotowania. Są to przede wszystkim sole wapnia (Ca) i magnezu (Mg), które osadzają się na ścianach naczyń w postaci kamienia kotłowego.

Podczas wizyt u znajomych w innych częściach kraju, gdzie występuje woda twarda, można zobaczyć naczynia do gotowania aż ciężkie od grubej warstwy tego osadu.

(dokończenie w następnym numerze gazy)

STANISŁAW NOWOTTNY

Zapraszamy do schroniska „Maciejówka”

8 października 1998 roku w obecności przedstawicieli Zarządu Wojewódzkiego PTSM odbyło się uroczyste otwarcie Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Maciejówka” w Maciejowcu.

Właściwie swój „egzamin praktyczny” schronisko zdało już wcześniej, w dniach 25-27 września, kiedy to gościło 36-osobową grupę kolarską Jeleniogórskiego Rajdu Młodzieżowej Szkolnej „Wojcieszów (98)”. Wypowiedzi uczestników Rajdu świadczyły o tym, że egzamin wypadł pomyślnie, a drobne uwagi gości dotyczące działań mogących poprawić funkcjonowanie schroniska zostały uwzględnione.

Skąd pomysł umiejscowienia schroniska akurat w Maciejowcu?
Po pierwsze: Maciejowiec jest uroczą położoną miejscowością, mieszczącą wiele ciekawych zabytków architektonicznych, o których jest mowa w dołączonym do „Kurendy” folderku.

nu

Po drugie: niemal w zasięgu ręki znajdują się wspaniałe obiekty przyrodnicze należące do Parku Krajobrazowego Doliny Bobru, jak choćby Jezioro Pilchowickie, czy Dziki Wąwóz.

Po trzecie: w tym regionie geograficznym nie ma żadnej taniej bazy noclegowej nastawionej na turystę z prawdziwego zdarzenia. Ma on przeważnie niewielkie zasoby finansowe, w plecaku chleb, konserwę i zupę w proszku.. Marzy zaś jedynie o tym, żeby zagotować sobie wodę na herbatę, przygotować kanapki i dobrze wypocząć przed kolejnym dniem wycieczki.

Po czwarte: jest to świetny pomysł na to, żeby wykorzystać dobrze utrzymany budynek szkoły filialnej, która zajmuje tylko jedno pomieszczenie, a w bieżącym roku kończy swoją działalność dydaktyczną. Pomysł ten spotkał się z aprobatą władz Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu, które w rozwoju turystyki widzą poważną szansę rozwoju gminy.

Otwarcie schroniska nie byłoby możliwe bez pomocy kierownictwa Szkoły Podstawowej w Leśnej, skąd zostało wypożyczone niemal całe wyposażenie schroniska.

I tak powstało schronisko „Maciejówka”...

Aktualnie schronisko posiada 37 miejsc noclegowych w trzech poko-



jach wieloosobowych. Ponadto jest tu ładnie urządzonej kuchnia samoobsługowa, jadalnia, łazienka z natryskiem i ciepłą wodą oraz sanitariaty. Budynek jest otoczony trawiastym podwórzem, gdzie jest możliwość zaparkowania samochodu, jak również świetne miejsce na ognisko i wspólne zabawy.

Schronisko „Maciejówka” administrowane jest przez Szkołę Podstawową w Lubomierzu, a na miejscu kieruje nim Pani **HALINA KOWALISZYN**. W bieżącym roku Szkoła podjęła starania o zarejestrowanie schroniska w Polskim Towarzystwie Schronisk Młodzieżowych.

W schronisku niemal stale przebywają goście. Oprócz turystów, studenci z Wrocławia spędzili tam wieczór sylwestrowy, a nauczyciele z lubomierskiej podstawówki odbyli tu Szkoleniowe Posiedzenie Rady Pedagogicznej. Wykorzystanie tej bazy jest więc dość uniwersalne.

I o to chodzi!

Czytelników „Samych Swoich” również gorąco zapraszamy do schroniska. Chcąc zarezerwować noclegi, prosimy o kontakt ze Szkołą Podstawową w Lubomierzu (tel. 78-33-112, 78-33-076), lub bezpośrednio ze schroniskiem w Maciejowcu - tel. 75-14-625.

Koszt noclegu wynosi aktualnie 7 zł. Wymagane jest posiadanie własnej pościeli.

STANISŁAW SIEDLECKI

P.S. Wiadomość z ostatniej chwili: schronisko zostało już zarejestrowane w Polskim Towarzystwie Schronisk Młodzieżowych, co wiąże się z umiejscowieniem informacji o schronisku w Ogólnopolskim Informatorze Schronisk Młodzieżowych. W związku z tym członkowie PTSM mają 25% zniżki na noclegi w schronisku.

WOJEWÓDZTWO

zają

W poprzednim wydaniu „Samych Swoich” pisaliśmy o zadaniach gminy i powiatu. Teraz o:

ROLA WOJEWODY

Wyznaczony przez państwo wojewoda nadzoruje przestrzeganie prawa oraz odpowiada za funkcjonowanie instytucji rządowych i policyjnych w regionie.

Wojewoda nadzoruje działalność samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego.

Ma prawo uchylać uchwały podejmowane przez samorządy jeżeli okażą się one sprzeczne z prawem państwowym.

ZADANIA SAMORZĄDU WOJEWÓDZKIEGO (sejmiku)

koncentrują się wokół interesów zbiorowych. Zakres usług publicznych świadczonych przez województwo jest ograniczony do zadań o charakterze regionalnym, które nie mogą być realizowane przez niższe

szczeble samorządowe.

Do najważniejszych należą:

- prowadzenie i dofinansowanie szkół wyższych,
- prowadzenie specjalistycznych klinik, szpitali oraz pogotowia ratunkowego,
- utrzymanie i modernizacja dróg wojewódzkich,
- tworzenie dobrych warunków dla przedsiębiorstw, inwestorów i organizacji potrzebnych regionowi,
- nawiązanie kontaktów gospodarczych i promowanie regionu,
- współpraca z instytucjami zagranicznymi,
- organizowanie funduszy na rozwój województwa,
- opracowanie strategii rozwoju regionu, a następnie negocjowanie jej wykonania z różnymi partnerami - gminami, powiatami, funduszami europejskimi oraz - przede wszystkim - z rządem.

JESZCZE O POWIECIE

Administracja naszego powiatu:

Starostwo Lwówek Śląski 59-600

Aleje Wojska Polskiego 25 a;

tel. 782-36-50 do 54.

Starosta: BOGUSŁAW SZEFFS.

Wicestarosta: CZESŁAW WOJTKUN.

Powierzchnia powiatu wynosi 710 km²,
ludność - 52 tysiące.

W skład powiatu lwóweckiego wchodzi gminy: Gryfów Śląski, Lubomierz, Lwówek Śląski, Mirsk, Wleń.

Powiatowy Urząd Pracy -

ul. Budowlanych 1, tel. 782-42-24

Obu **Aleksandrom D.**
z okazji **Imienin**

wiele zdrowia, spełnienia wszelkich marzeń,
powodzenia we wszystkich działaniach,
uśmiechów losu i fortuny,
wiele słońca w każdym dniu
życzą wszyscy bliscy



LUBOMIERSKIE TO I OWO

NOWISOŁTYSI

Podczas styczniowej Sesji Rady Miejskiej Gminy Lubomierz ustępującym sołtysom wręczono podziękowania, nowow wybranym akty powołania. Na zdjęciu jeden z najdłużej „sołtysujących” Bolesław Różnicki z Pasiecznika przyjmuje gratulacje od zastępcy Burmistrza Jerzego Andrzejczaka i Przewodniczącego Rady Bronisława Dowgiałowicza.



ROWEREM W POLSKĘ!

Mieszkaniec Jeleniej Góry **BOLESŁAW OSIPIK** podczas ubiegłorocznych wakacji rowerem zasponsorowanym przez Mercedes-Benz w J. Górze objechał niemal całą Polskę. Przejechał 3265 km w ciągu 45 dni! Zawitał także do Lubomierza. W tym roku ponownie wybiera się w podróż. Będzie, między innymi, rozwodził materiały promujące nasze miasteczko, dotyczące Ogólnopolskiego Festiwalu Komedi Filmowych. Już dziś życzymy Mu szerokiej drogi!



GMINNE SAMOCHODY

W gminie i mieście zarejestrowanych jest 1046 samochodów osobowych, 59 motocykli, 164 ciągniki, 142 motorowery (DANE Z 31 GRUDNIA 98 R.). Najwięcej jeździ tu „maluchów” - 343. Na drugim miejscu pod względem ilości uplasowały się FSO - 147; trzecie miejsce należy do volkswageów, których jest 101. Zarejestrowanych jest również 86 opoli, 60 polonezów, po 47 fordów i skód.

Po gminnych drogach jeździ także 1 moskwicz, 1 warszawa, 2 zaporożce oraz 6 syrenek. Kierowcom wypada tylko życzyć szerokiej drogi i prosić o uważną i ostrożną jazdę, zwłaszcza teraz, w okresie zimowym.

Od 1 stycznia zarejestrowane u nas samochody mają tabliczki z napisem WWH. Jest ich już 28.

NIECH LEPSZE BĘDZIE JESZCZE LEPSZE

22 stycznia w Świątlicy Wiejskiej w Pasieczniku odbył się „I KONCERT KOLEJ” Klubów 4-H działających przy szkołach wiejskich. Jego organizatorami byli: Dom Kultury w Lubomierzu reprezentowany przez dyr. **MIROSLAWA LASKOWSKIEGO**, Szkoła Podstawowa w Pasieczniku reprezentowana przez dyr. **JADWIGĘ ZABOREK** oraz Klub 4-H działający w Pasieczniku, którego opiekunką jest Pani **BARBARA BUZA**, wkładająca wiele serca w jego działalność.

Do udziału w konkursie zostały zaproszone Kluby 4-H z byłego woj. jeleniogórskiego - Klub 4-H „Młynek” z Młyńska, Klub „Inkornatki” z Miszkowic gm. Lubawka, Zespół Szkół Rolniczych z Biedrzychowic reprezentowany przez zespół wokalny i solistkę; Klub „Zimna Woda” z Pasiecznika reprezentowany przez dwa zespoły: „Wesołe ósemki” i „Pasieczniczanki”. Popisy śpiewacze oceniało jury w składzie: **Tadeusz Kozak** - nauczyciel muzyki z Lubomierza, **Małgorzata Pierożyńska** - kierownik alternatywnych Źródeł Dochodu z Osrodka Doradztwa Rolniczego w Jeleniej Górze,

Mirosław Laskowski - dyr DK w Lubomierzu, **Wiesława Kozdęba** - sołtys wsi Pasiecznik i przewodnicząca Rady Rodziców. Koncert prowadziła dyr. **Jadwiga Zaborek** i Jej młodsza koleżanka - liderka Klubu 4-H **Kamila Sabat**.

Zgodnie z ideą Klubów 4-H *Head - Głowa, Heavt - Serce, Heands - Ręce, Health - Zdrowie* konkurs przebiegał w miłej i przyjaznej atmosferze. Piękny wystrój świetlicy (zawdzięcza się Radzie Rodziców przy SP w Pasieczniku) sprzyjał uroczystemu nastrojowi. Z niemalą treścią zespoły śpiewały kolędy i pastoralki. Jury oceniało intonację, rytmikę, repertuar i ogólny wyraz występujących.

I miejsce zajął zespół „Pasieczniczanki” z Pasiecznika, **I miejsce ex-quo** - solistka Zespołu Szkół Rolniczych z Biedrzychowic - **Anna Kaleta**;

II miejsce zespół „Wesołe Ósemki” z Pasiecznika, **III miejsce** - „Inkarnetki” z Miszkowic; wyróżnienie zespół „Młynek” z Młyńska.

Przyznano również nagrodę dla najmłodszych uczestników. Głównym fundatorem nagród był Dom Kultury, Pan **TADEUSZ ANDRUSZKÓW** z Pasiecznika przekazał wyroby z drewna - pojemniki na kasety, zabawki. Dla każdego uczestnika i zespołu dyr. Szkoły ufundowała dyplomy, natomiast Skarbnik UGiM w Lubomierzu - słodkości. W czasie, gdy obradowało jury, uczestnicy konkursu i goście mogli się rozgrzać herbatą i skorzystać z poczęstunku, który ufundował „Sklep piekarniczy” **P. Flaszów** z Pasiecznika. Można było również obejrzeć ciekawą wystawę prac plastycznych i wyrobów rękodzielniczych wykonanych przez uczniów SP w Pasieczniku, w tym Klubu 4-H. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem i uznaniem oglądających. Impreza była bardzo udana i stała się ważnym wydarzeniem w życiu wsi. Jest to inspiracją do zorganizowania II Konkursu w następnym roku. Dziękuję organizatorom i sponsorom.

WSPÓLORGANIZATORKA

WYDARZYŁO SIĘ W LUTYM...

1992

- ukazał się drugi numer lokalnej gazety „Samy Swoi”. Pisaliśmy w nim na przykład o tym, że w restauracji „Złoty Róg” w Lubomierzu piwosze dziennie wypijają 100 litrów piwa! (Dużo to czy mało?)

Przypomnieliśmy też, że 16 lutego 1945 r. nad miastem odbyła się bitwa powietrzna pomiędzy niemieckim, a rosyjskim lotnictwem. Czytelnicy mogli się też dowiedzieć, że „Interes może być także drewniany” czytając wywiad z dyrektorem ZPD w Lubomierzu **Sławomirem Janczakiem**.

W gminie zarejestrowanych było 685 bezrobotnych, w tym 303 kobiety. Do zasiłku uprawnione były 603 osoby.

W Pławnej 13 lutego około godz 20.00 nieznanymi (?) sprawcami oddał strzał do obywatela XY raniąc go w rękę.

17 lutego nastąpił wstępny odbiór budynków komunalnych przy Placu Wolności 24 - 26.

Zaczęliśmy poszukiwania pomnika bociana z lubomierskiego parku.

1993

- nasza gazeta nazywała się wówczas „Nie ma mocnych”, wydanie lutowe było jednocześnie

jej dziesiątym numerem. Pisaliśmy w nim dużo o Pasiczniku („Polonezem przez Pasicznik”). Wypowiadał się sołtys Bolesław Różnicki (już wtedy miał 45 letni staż małżeński!, a sołtysiem był, nie był i znowu był.) We wsi funkcjonował wówczas bar „Gryf” prowadzony przez Mariana Piotrowskiego, w sklepie pracowała „Gwiazdeczka”, a Zbigniew Łoś gospodarował w dwu szklarniach. Od 1981 roku piekarnią zarządzał Zdzisław Flaszka. A jak jest teraz?

1994

Od 1 lutego zaczęła działać Straż Miejska,

- na ślubnym kobiercu w tym miesiącu stanęły 2 pary,

- burmistrz Leszek Grala uhonorował ambasadorów lubomierskiej gminy wręczając Im „Lubomierskie Wawrzyny”. Otrzymali je: **Bolesław Bulkowski, Janina Kiraga, Zbigniew Moskał, Bożena Mulik, Olgierd Poniżnik, Jadwiga Sieniuc,**

- **KAZIMIERZ MULIK** z Chmielenia zajął III miejsce w wojewódzkim konkursie w zakresie łąkarsko-pastwiskowym, a **BOLESŁAW**

SALACIAK z Wojciechowa otrzymał wyróżnienie w konkursie producentów zbóż i roślin okopowych.

1995

- 13 o godz 13.00 do użytku oddana została pierwsza budka telefoniczna.

1996

- W lubomierskiej „podstawówce” powstała siłownia,

- w plebiscycie o miano najpopularniejszego człowieka roku 1995 ogłoszonym przez „Słowo Polskie” i „Nowiny Jeleniogórskie” czołowe miejsca zajął **DARIUSZ MILIŃSKI** - Pławna 9,

1997

- powstał Punkt Informacji Turystycznej, - rozpoczęły się przygotowania do I Ogólnopolskiego Przeglądu Polskich Komedii Filmowych w Lubomierzu

1998

- zakończył się remont dachu na kościele św. Anny w Lubomierzu

- w nowej części Cmentarza Parafialnego w Wojciechowie zniszczonych zostało 51 grobów!

Z ZAKŁADU BUDŻETOWEGO GKiM

ZIMA

Po kilku „ciepłych” latach zima przypomniła swoje prawdziwe oblicze syjąc obficie śniegiem. Skomplikowało to od razu życie, bardzo utrudniając ruch kołowy oraz poruszanie się pieszych. Zmusiło jednocześnie do wzmoczonego wysiłku służby komunalne odśnieżające drogi. Utrzymanie ich przejezdności utrudniały dodatkowo silnie wiejące wiatry, w błyskawicznym tempie tworząc śnieżne zatory. Pomimo tych trudności udało się nad tą ciężką sytuacją zapanować. Oczywiście bywało, że niektóre odcinki dróg chwilowo były nieprzejezdne lub poruszanie się po nich było utrudnione, ale generalnie udało się utrzymać je w miarę dobrym stanie.

Dużą w tym zasługą pracowników transportu ZBGKiM kierowanych przez **WŁADYSŁAWA SŁOBODZIANA**, którzy pracując w tym okresie po 19 - 20 godzin na dobę obsługiwali sprzęt odśnieżający.

Na szczególne wyróżnienie zasługują Panowie: **JÓZEF GÓRAWSKI, STANISŁAW LIPIŃSKI, TADEUSZ PLECHOWICZ.**

Jednocześnie apelujemy do wszystkich mieszkańców, aby zechcieli włączyć się z pomocą przy odśnieżaniu chodników i różnych przejść. Mogłoby to bardzo ułatwić poruszanie się pieszych. Za pomoc i zrozumienie z góry serdecznie dziękujemy

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy i Miasta w Lubomierzu

posiada do zbycia w formie bezprzetargowej

po bezskutecznie przeprowadzonych dwóch przetargach oraz dwóch negocjacjach

nieruchomość zabudowaną o kubaturze 6169 m³

 w obrębie działki nr 78 o powierzchni 552 m²,

położoną w Lubomierzu przy Placu Wolności 7.

W projekcie planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Lubomierz przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest na cele gastronomiczno-usługowo-użytkowe.

Ceną wyjściową do negocjacji jest kwota 90.000 zł (słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy złotych).

Do ceny sprzedaży obiektu budowlanego uzyskanej w negocjacji doliczony zostanie vat w wysokości 22%.

DEWASTACJE

W ostatnim okresie zauważa się sporo przypadków dewastacji oraz zniszczeń na klatkach schodowych.

Czasami odnosi się wrażenie, jakby niektórym lokatorom niewiele zależało na tym, w jakim otoczeniu żyją. Bywa, że kilka dni po usunięciu szkody sytuacja się powtarza, a zapchana kanalizacja, czy nieczynne oświetlenie stwarza mieszkańcom dodatkowe utrudnienia tylko dlatego, że są ludzie, którzy sądzą, że śmieci można z powodzeniem wyrzucać do w.c. lub wspomagać ogrzewanie mieszkań prądem z klatki schodowej. Przy okazji uszkodzane są plomby, za których uzupełnienie Zakład Energetyczny obciąża ZBGKiM.

Bardzo często podkradanie energii elektrycznej powoduje „palenie się” przeciążonych instalacji. Koszty usuwania tych szkód w konsekwencji pokrywamy z własnych kieszeni pomniejszając przy okazji tak szczupłe środki na utrzymanie i remonty budynków.

Warto, abyśmy czasami zwracając na innych pamiętali o naszych obowiązkach.

UWAGA! KONKURS!

Od 13 do 15 sierpnia odbędzie się Ogólnopolski Festiwal Komedii Filmowych. Już od dawna trwają przygotowania do tej wielkiej imprezy. Aktualnie rozmawiamy ze sponsorami i ewentualnymi wykonawcami. Zapraszamy też reżyserów, znanych aktorów, zespoły, powoli tworzymy schemat artystyczny całej imprezy. Na pisanie o szczegółach jeszcze za wcześnie. Zastanawiamy się, w jakim stroju mógłby w tym roku wystąpić prowadzący imprezę - Olgierd Poniżnik.

I w związku z tym ogłaszamy wielki konkurs z cennymi nagrodami. Kto wymyśli strój dla konferansjera?!

Na propozycje oczekujemy w pokoju nr w UGiM lub w listach do redakcji! Przyjmujemy je do 15 maja.

LUBOMIERSKIE TO I OWO

REDAKCYJNE DONIESIENIA POLICYJNE

DWA WŁAMANIA PIERWSZE

Doszło do niego w Wojciechowie. Złodziej po włamaniu kłódki przy drzwiach do garażu ukradł piłę spalinową Chusgwarna 242 o wartości około 700 zł. Jeśli nie sprzedał „jupu” to teraz sobie tego porżnie. Ciekawe tylko co, gdzie, z kim i ile. Z pewnością wkrótce pojawi się odpowiedź i na te pytania. Już nie jeden raz mieliśmy tego dowody...

DRUGIE

działanie na szkodę innej osoby miało miejsce w Olesznej Podgórskiej. Sprawca po włamaniu zamka w drzwiach warsztatu samochodowego (od tyłu budynku) ukradł półtamat spawalniczy Lematec o wartości około 800 zł. (Musiały mu mocno popuszczać spawy...)

WYKROCZENIA

Tak nazywa się drobne kradzieże, które nie są przestępstwami. Ostatnio zanotowano na naszym terenie kilka właśnie takowych wykroczeń. I tak:

- w Wojciechowie z kopalni skradziono złom, który później został częściowo znaleziony na jednym z okolicznych skupów złomu;
- w Lubomierzu z dwóch „maluchów” skradziono po dwa koła;
- w Popielówku „komuś” potrzebne było koło od maszyny rolniczej;
- w Wojciechowie skradziono części samochodowe do fiata 126p.

Są to drobne kradzieże, ale bardzo uciążliwe dla poszkodowanych osób. Policja czyni starania, aby ustalić sprawców tych czynów.

Nasz redakcyjny sceptyk twierdzi, że z wszystkich ukradzionych rzeczy raczej nie da się zmontować konkretnego pojazdu, chyba, że zapasowym byłoby koło ukradzione w Popielówku. Dodaje także, że jak się takiemu jednemu z drugim raz uda, to bardzo prawdopodobne, że spróbuje kolejny raz. Trzeba więc zrobić wszystko, by w porę temu przeciwdziałać i uśmiecha się przymilnie w stronę policji. Na pewno nie on sam.

KOLIZJE I INNE ZDARZENIA ZWIĄZANE Z RUCHEM DROGOWYM W RZECIE

w Pławnej zakończył swą jazdę mieszkaniec Lwówka kierujący FSO 125. Planował dojechać do Lubomierza. Przejeżdżając przez oblodzony mostek wpadł w poślizg, następnie uszkodził ogrodzenie pobliskiej posesji i znalazł się w rzece.

Raz jeszcze potwierdziły się przekonania kierowców o tym, że droga ze Lwówka do Lubomierza zawiera o wiele za dużo zakrętów. O mostkach nie wspomnimy...

CZOŁEM W TYŁ

2 lutego na drodze 356 w Pasieczniku kierujący volswagenem nie zachował odpowiedniej odległości od jadącego przed nim samochodu peugot, którego kierowca w pewnym momencie zaczął hamować.

Ten drugi nie zdążył mu dorównać i uderzył w jego tył.

(Taki był zadziorny!) Nasz sceptyk tylko pyta, czy przypadkiem kierowcą tego pierwszego auta (peugota) nie była kobieta! I do tego atrakcyjna?

A UCIEKAŁ

Uwagę policji i Straży Miejskiej (wspólna służba) zwrócił mieszkaniec Miłęcic kierujący audi. Ruszyli więc za nim. Zatrzymali go koło piaskownicy w Miłęcicach. Wcześniej w Lubomierzu o mało nie potrafił pieszego idącego chodnikiem. Zaraz potem spowodował kolizję z jadącym przez Miłęcice samochodem. Przy piaskownicy (*miejsce nader oryginalne!*) okazało się, że zatrzymany mieszkaniec Miłęcic, kierujący audi, ma we krwi 3,4 promila alkoholu!!! Nie był to pierwszy taki „czyn” tego właśnie pana.

Nie przytoczymy wszystkiego tego, co powiedział na ten temat nasz redakcyjny sceptyk, ale przynajemy mu rację! Pana zapraszamy do redakcji! Dokładnie wszystko powtórzymy!

Do przemyślenia na trzeźwo!!!

NIEBEZPIECZNY WYPADEK

16 lutego pomiędzy Radoniowem a Chmieleniem kierujący samochodem Ford sierra wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w jadącego z przeciwnej strony mercedesa. Na dodatek jeszcze się zapalił. Obrażen doznali obaj kierowcy oraz pasażer Forda. Wszyscy zostali odwiezieni do szpitala. Oba samochody nadają się do kasacji.

A może wystarczyłoby jechać trochę wolniej, pomyśleć, baczniej przyrzec się drodze. Jest przecież zima. Nie można o tym ani na chwilę zapominać podróżując samochodem.

Opisany wypadek dokładnie to potwierdza!

NIEBEZPIECZNE POBOCZE

W Pławnej kierowca przyjechał pod dom, zatrzymał auto na poboczu, otworzył bagażnik i...

Wtedy właśnie tuż niedaleko w poślizg wpadł inny samochód poruszający się po ZIMOWEJ! drodze. Jego kierowca nie zapanował nad pojazdem i uderzył w ...

pochylonego nad bagażnikiem! Ten doznał licznych urazów i został odwieziony do szpitala. Przeżył nie tylko szok. Dobrze, że w ogóle przeżył...

ZIMA, ZIMA, ZIMA...

17 lutego przez 4 godziny zablokowana była droga między Chmieleniem a Radoniowem. Przyczyną były trudne warunki drogowe i samochód ciężarowy, który stanął w poprzek drogi. Obowiązywał objazd przez Lubomierz. Przez jakiś czas nie można było też dojechać z Lubomierza do Wojciechowa i odwrotnie. Zima pokazała, na co ją jeszcze stać!

Z KRONIKI MILICYJNEJ

W lutym 1946 roku odnotowano tylko jedno przestępstwo. Było nim „sprzeciwianie się władzy”- na szkodę Administracji Świadczeń Rzezcowych w Lwówku Śląskim. Szkoda, że nie zanotowano więcej.

20 LAT TEMU...

w lutym zanotowano dwa przestępstwa i oba - to znęcanie się mężów nad swoimi rodzinami.

z kart historii

Do Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Lwówku Śl.

MELDUNEK

Posterunek Milicji Obywatelskiej w Lubomierzu zawiadamia, że w dniu 12-VII-1948 został znaleziony koń w miejscowości Pasiecznik. **Opis konia:** koń walach, lat około 6, maści siwej, nogi ciemno siwe, wysokość 1.35 cm, grzywa ciemno siwa, znaków szczególnych nie posiada. Koń w/w został oddany do przetrzymania dla Pań. Majątku w Zalesiu za zobowiązaniem. Proszę o wydanie decyzji. Komendant Posterunku MO Stefek Sz. kapral

(Na podstawie informacji uzyskanych od Komendanta Andrzeja Paskowskiego opracowała JAGA)



STELLA

6 lutego odbyło się zebranie sprawozdawczo - wyborcze MLKS „Stella” Lubomierz. Swą obecnością zaszczylić je **Janusz Tolstoludski** - Prezes JZPN. Gość wręczył dyplomy uznania **Janowi Szupienko**, **Stanisławowi Szóstakowi**, **Tomaszowi Szaferтови**. Otrzymują je także nieobecni na tym zebraniu: **Eugeniusz Hull** i **Roman Sidorski**. Zebranie prowadził Burmistrz **Olgierd Poniżnik**. Zaproszono na nie również Dyrektora Zakładu Przemysłu Drzewnego w Lubomierzu - **Sławomira Janczaka**, przyjaciela Klubu, jego sponsora.

W imieniu ustępującego Zarządu, jego Prezes **Krzysztof Gąsiorowski** przedstawił sprawozdanie z dwuletniej działalności klubu.

W tym czasie, między innymi, odbyły się 23 posiedzenia Zarządu, na działalność Klubu wydano 18.970 zł. „Stella” aktualnie zajmuje VI miejsce w tabeli. Zorganizowana została także drużyna juniorów. Po ubiegłorocznych rozgrywkach uplasowała się ona na 4 miejscu w grupie. Brakuje funduszy na konserwację i dokończenie prac przy budowie obiektu na boisku sportowym.

Tomasz Szafer przedstawił sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej. Odbyło się jej 5 posiedzeń. Dotyczyły one działalności finansowej Klubu. Komisja stwierdziła, że księgi przychodów i rozchodów prowadzone są prawidłowo. Przewodniczący postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Klubu.

Kazimierz Tracz - przewodniczący Komisji Mandatowej stwierdził, że na zebraniu obecne są 22 osoby i to decyduje o ważności zebrania sprawozdawczo - wyborczego.

Za udzieleniem absolutorium ustępującemu Zarządowi głosowali wszyscy.

Następnie odbyły się jawne wybory do Zarządu MLKS „Stella”. Spośród wybranych osób ukonstytuował się Zarząd w następującym składzie:

przewodniczącym ponownie został **Krzysztof Gąsiorowski**, zastępcą **Jerzy Andrzejczak**, skarbnikiem **Ireneusz Janczak**, sekretarzem - **Kazimierz Tracz**, członkami Zarządu - **Tomasz Miśków**, **Edward Osiadacz**, **Jan Szupienko**. Komisja Rewizyjna pracować będzie w składzie: **Tomasz Szafer** - przewodniczący, **Stanisław Szóstak**, **Dominik Siedlecki**.

Gość z Jeleniej Góry podkreślił zasługi „Stelli” dla miasta, gminy, społeczności, środowiska Ziemi Lwóweckiej, Ziemi Dolnośląskiej stwierdzając jednocześnie, że takich osiągnięć nie mają większe i bogatsze środowiska. Komisja Wnioskowa przedstawiła wnioski.

Są to:

- podjęcie działalności w celu pozyskania dodatkowych środków finansowych na działalność bieżącą Klubu,
- w swojej działalności gospodarczej Klub powinien zmierzać do zakończenia budowy i wyposażenia budynku socjalnego przy boisku sportowym. (JAGA)

TERMINARZ ROZGRYWEK

KLASA A - grupa II

sezon 1998/99 runda wiosenna



- 28.03 - niedziela - godz 11.00 - LZS Brzeźnik - „Stella”
 03.04 - sobota - godz 11.00 - „Stella” - LZS Żarska Wieś
 11.04 - niedziela - godz 11.00 - Chrobry Nowogrodziec - „Stella”
 18.04 - niedziela - godz 11.00 - „Stella” - LZS Wykroty
 25.04 - niedziela - godz 11.00 - Granica Bogatynia - „Stella”
 02.05 - niedziela - godz 11.00 - „Stella” - LZS Radogoszcz
 09.05 - niedziela - godz 11.00 - Rybak Parowa - „Stella”
 16.05 - niedziela - godz 11.00 - Leśnik Osiecznica - „Stella”
 23.05 - niedziela - godz 11.00 - „Stella” - Sparta Zebrzydowa
 30.05 - niedziela - godz 11.00 - LZS Bolesławice - „Stella”
 03.06 - czwartek - godz 11.00 - „Stella” - GKS - HDM
 06.06 - niedziela - godz 11.00 - Hutnik Pięńsk - „Stella”
 13.06 - niedziela - godz 11.00 - „Stella” - Piast Zawidów



TERMINARZ ROZGRYWEK KLASA TERENOWA juniorów grupa II

- 10.04 - sobota - godz 14.00 - „Stella” - Lechia Piechowice
 17.04 - sobota - godz 14.00 - „Stella” - Zryw Ubocze
 24.04 - sobota - godz 14.00 - Pogoń Wleń - „Stella”
 01.05 - sobota - godz 14.00 - „Stella” - Fatma Pobiedna
 08.05 - sobota - godz 14.00 - Chojnik J. Góra - Delta System - „Stella”
 11.05 - wtorek - godz 17.00 - „Stella” - LZS Wojcieszyce
 15.05 - sobota - godz 14.00 - Metgum Podgórzyń - „Stella”
 22.05 - sobota - godz 14.00 - „Stella” - Klub Sportowy Czarne

DOM KULTURY INFORMUJE

MIĘDZYNARODOWY WYSTĘP „STELLI”

24 stycznia „Stella” została zaproszona na turniej halowy piłki nożnej do Niesky (Niemcy). Startowało w nim 6 drużyn. „Stella” wystąpiła w składzie:

MARCIN HUBSKI, ANTONI PODOBIŃSKI, DARIUSZ PODOBIŃSKI, TOMASZ DZIAŁO, KRZYSZTOF KŁODZIŃSKI, MAREK SIDORSKI, NORBERT MAJER, ARKADIUSZ BOREJSZO. TRENER MIROSLAW LASKOWSKI, kierownik - **IRENEUSZ JANCZAK, TOMASZ MIŚKÓW**. Turniej rozpoczął się o godz 9.00. Pierwszy mecz nasza drużyna przegrała 0:4, następnie dwa wygrała, jeden zremisowała, a w meczu Stella - Niesky 2 był wynik 2:0. Nasza drużyna zajęła drugie miejsce w turnieju, do pierwszego zabrakło tylko 1 punktu. Cztery drużyny uczestniczące w turnieju grają w klasie okręgowej, dwie pozostałe, w tym „Stella” w klasie A. **Antoni Podobiński** został wicekrólem strzelców - w turnieju strzelił 4 bramki. **Tomasz Działo** - 3.

TRENINGI I SPARINGI

12 stycznia „Stella” rozpoczęła treningi w sali gimnastycznej ZSOiZ w Lubomierzu. Rozebrane zostały sparingi. Pogoń Trzebnica - Stella - 3:1; „Parasol” Wrocław - Stella - 3:2 oraz „Czarni” Lwówek - „Stella”; wynik: 2:4.

FERIE W DOMU KULTURY

Przez pierwszy tydzień ferii dzieci uczęszczały na zorganizowane zajęcia do Szkoły Podstawowej. W drugim tygodniu zimowego wypoczynku przychodziły do Domu Kultury. I tak 30 stycznia 30 osób z Pasiecznika, Chmielenia i Lubomierza wyjechało do Świeradowa Zdroju na basen. Dzieci korzystały z kąpieli około dwóch godzin. W ciągu następnych dni oglądały bajki, grały i bawiły się na sportowo w sali gimnastycznej, były na kulgim. Drużyny dziewcząt i chłopców, które najaktywniej uczestniczyły w zajęciach sportowych jako nagrodę mają zapewniony wstęp wolny na basen kąpielowy w lecie.

MIROSLAW LASKOWSKI



CIERPLIWOŚĆ I AKTYWNOŚĆ POPLACA czyli o rodzicach z Pasiecznika

Rodzicom z Pasiecznika nie brakuje cierpliwości i aktywności. Cierpliwości w oczekiwaniu na to, aby ich dzieci uczyły się w wyremontowanej szkole. Aktywności - bo mimo powyższego robią wszystko, aby we współpracy ze szkołą systematycznie poprawiać warunki pobytu dzieci w tej placówce. Starają się, żeby szkoła była przyjemna i bardziej funkcjonalna. Nie pierwszy raz na łamach miesięcznika „Sami Swoi” podkreślałam aktywną działalność niektórych rodziców. Czynię to po raz wtóry, aby przybliżyć Czytelnikom działania służące dobru uczniów i szkoły. We wrześniu ubiegłego roku odbył się w Pasieczniku Festyn dożynkowy, w którego organizację włączyli się również rodzice, dzieci, nauczyciele i wielu mieszkańców wsi. Zorganizowano loterię fantową prowadzoną przez **D. Buzę** i

T. Śliwińską. Fanty na loterię przekazywali uczniowie, rodzice, nauczyciele i inne osoby. Między innymi **Tadeusz Andruszków** i **R. Buza** podarowali bardzo ładne wyroby z drewna, skrzynki na kwiaty, pojemniki na kasety, zabawki i inne. Związek Gołębiarzy przekazał kilka pięknych gołębi. W ten sposób nabierało się wiele atrakcyjnych rzeczy. Fantem, który przyniósł wiele emocji w trakcie losowania było żelazko ufundowane przez Pana Burmistrza. Rodzice i nauczyciele przygotowali bufet, gdzie serwowano ciepłe kiełbaski z grilla.

Ich przyrządzeniem zajmowała się **P. Jasińska**. Pani **D. Bielawska** upiekła ciasto, **P. Kulikowska** ugotowała smaczny bigos, a **P. E. Kozęba** wyśmienitą grochówkę. Bar prowadził Panie: **M. Andruszków**, **B. Brzezicka**, **Pietrzak**, **Godzwon**.

Produkty na w/w posiłki w formie sponsorowania przekazała **P. W. Kozdęba**. We wszystkim pomagał **P. J. Kozdęba** oraz inne życzliwe szkole osoby.

14 listopada Rada Rodziców zorganizowała na rzecz szkoły zabawę andrzejkową, na której przygrywał zespół „Sami swoi” z Lubomierza. W organizację zabawy bardzo czynnie włączyli się: **M. Narbut**, państwo **Kulikowsy**, **E. Kozdęba**, **D. Buza**, **B. Brzezicka**, **St. Godzwon**, **M. Andruszków**, **W. i J. Kozdębowie**. Było wiele atrakcji, między innymi loteria fantowa, którą również sponsorowały dzieci, rodzice i nauczyciele. Wiele atrakcyjnych rzeczy przekazali **p. Zajączkowska**, **T. Andruszków**, **R. Buza**, **ST. Godzwon**.

Przyjemnej zabawy i emocji dostarczyło złote serduszko ukryte w jednym z kilkudziesięciu pączków, które ufundowali **p. Dydynowie**, **Flaszowie** i **p. Belzecka**. Do pomocy w organizacji włączył się jak zwykle **J. Kozdęba**. Jeszcze przed tańcami pociął drzewo, które zostało wykorzystane na opał. Nie narzekano również na to, że jest zimno ponieważ atmosfera zabawy rozgrzewała. Ponadto **E. Spoluk**, **p. Pietrzak**, **p. Łoś**, **p. Rogala**

wypożyczyły piece gazowe do ogrzewania świetlicy.

Do pomocy włączają się również inni rodzice, między innymi **p. Bystrowski**, **p. Krzywicki**. Te dwie imprezy są przykładem jak można aktywnie działać wzbogacając przy tym budżet Rady Rodziców, która przekazała go na pilne potrzeby szkoły. Do takiej finansowej pomocy włączyły się również Rady Sołeckie z Pasiecznika i Janic. Dziękuję tym Rodzicom, którzy żyją problemami szkoły, pomagają i wspierają jej działania i właściwie rozumieją swoje miejsce w relacji rodzina - szkoła.

CIEKAWOSTKI z listopada

20 listopada wzięliśmy udział w spotkaniu z okazji podsumowania konkursów organizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Jeleniej Górze. Szkołę reprezentowały liderki Klubu 4H „Zimna woda” **K. Sabat**, **M. Firlej**, oraz opiekunka **Barbara Buza**. Klub 4H otrzymał dyplom za zajęcie I miejsca w Konkursie Wojewódzkim - Dekoracje Wielkanocne w klasyfikacji młodzieżowej, nagrodę oraz materiały piśmienne. 26 listopada w Jeleniej Górze odbyło się rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Świat, który nas otacza”. Uczennica klasy III a **A. Wądryk** otrzymała wyróżnienie.

DYREKCJA SZKOŁY

O KULCIE ŚWIĘTEGO MATERNUSA

W Lubomierzu od końca XIII wieku szerzył się kult Maternusa, przyniesiony przez Siostry Benedyktynki przybyłe z Burgsfeldu w Niemczech. Pierwsza przeorysza klasztoru Jutta obrała świętego na opiekuna klasztoru, później nadano wezwania świętego Maternusa kościołowi zakonnemu. Powstałe przy klasztorze nasze miasto obrało również św. Maternusa za swego patrona. Święty Maternus żył w IV wieku. Prowadził działalność misyjną w Kolonii nad Renem, Trewirze nad Mozela i Utrechcie wśród plemion germańskich.

W Kolonii został biskupem. Umarł w Moselstadt w 344 roku. W dostępnych polskich opracowaniach haliograficznych (haliografia - dział piśmiennictwa chrześcijańskiego obejmujący życiorysy świętych) nie znalazłem życiorysu świętego. Jego wspomnienie obchodzone jest w kościele katolickim 15 września.

O kulcie świętego Maternusa w Lubomierzu świadczą zachowane następujące ślady: w kościele rzeźba figuralna w ołtarzu głównym, namalowana postać świętego na freskach sklepiennych, rzeźba nad portalem, całopostaciowa barwna rzeźba na plebanii. W rynku zachowany jest pomnik św. Maternusa w formie studni z ośmiobocznym basenikiem, z postacią świętego na wysmukłej, kręconej kolumnie oplecionej główkami aniołków z 1717 roku. W ratuszu są dwa herby miasta z św. Maternusem, drzeworyt na drzwiach sali ślubów i gipsoryt w środku sali. Na zachowanych najstarszych pieczęciach miejskich widnieje postać biskupa Maternusa z figurą na głowie, z Pismem Świętym w prawej ręce i ukośnie trzymanym pastorałem w lewej ręce.

Postać św. Maternusa znajduje się też na stronie tytułowej naszej gazety. Z przytoczonych danych wynika, że św. Maternus był powszechnie uznany w naszym mieście.

Życiem św. Maternusa interesuje się prof. **dr Zygmunt Iwicki z Zurichu**.

Przysłał on list do burmistrza naszego miasta **Olgerda Poniżnika**, w którym dziękuje za przesłaną książkę o Lubomierzu, znalazł w niej informacje o kulcie św. Maternusa szerzonym u nas, w miejscowym klasztorze. Profesor Iwicki o sobie napisał, że jest kapłanem katolickim i historykiem sztuki, obecnie na emeryturze. Od kilkunastu lat interesuje się dziejami i zabytkami byłego w Oliwie klasztoru Cystersów. Napisał na ten temat kilka książek po

niemiecku. Książka po polsku ma się niedługo ukazać w Gdańsku. Opracowuje nowy temat o kulcie św. Maternusa w Polsce.

W liście swym przekazał również ciekawe dla nas lubomierzan wiadomości o Matarnii pod Gdańskiem Oliwą. W Matarnii, która należała do dóbr ziemskich cystersów oliwskich, od XVII wieku szerzył się również kult św. Maternusa. Z Oliwy udawały się pielgrzymki do Matarnii (nazwa od imienia Maternusa), aby czcić relikwie św. Maternusa. Z kasatą opactwa cystersów oliwskich (w 1831 roku) ustała kult

św. Maternusa jak również kult św. Oliwy. Po wspomnianej wyżej Matarnii Lubomierz byłby więc drugą miejscowością, w której szerzył się kult św. Maternusa - patrona klasztoru, kościoła i miasta. Może poszukiwania profesora Iwickiego przyniosą nowe odkrycia. Czekamy na zapowiadzaną publikację.

Po wybudowaniu naszego kościoła (1730) i odsłonięciu w ołtarzu głównym (1775) płaskorzeźby „Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny” - ta scena patronuje naszej świątyni wraz ze świętym Maternusem.

Na pewno warto o tym wiedzieć wchodząc do lubomierskiej świątyni.

HENRYK LANGE



DLA KAŻDEGO COŚ CIEKAWEGO

Kochani Czytelnicy!

Wiosna tuż, tuż, a my?...

Chodzimy ospali, nic nam się nie chce, nic nas nie cieszy. Pora na to, by dostarczyć organizmowi „siły napędowej” w postaci witamin i pierwiastków życia. W tej chwili przechowywane warzywa nie posiadają już takiej ilości witamin, jak jesienią. Warto poszukać czegoś wspomagającego. Nowalijki uprawiane w szklarniach są silnie nawożone środkami chemicznymi, które nie do końca ulegają rozkładowi i pozostają w warzywach. Największe ilości gromadzą się w liściach sałaty. Nowalijki spod szkła zawierają więc niewielkie ilości witamin.

Co więc w zamian?

Proponuję bogata w witaminę C oraz żelazo natkę, szczypiorek oraz rzeżuchę z domowych upraw. O tej ostatniej przypominamy sobie dekorując stół wielkanocny. Tymczasem niepozorne listki kryją w sobie duże ilości łatwo przyswajalnego jodu. Zaleca się ją osobom z niedoczynnością tarczycy oraz mieszkającym w okolicach ubogich w jod. W 10 dag rzeżuchy kryje się więcej witaminy A niż wynosi dzienne zapotrzebowanie. Dlatego wskazana jest dla osób, które chcą wzmocnić wzrok. *Podobno wpływa pobudzająco na męskość (jeden pan sprawdził i wykupił całą dostawę nasion w lubomierskiej kwiaciarni!).* Zamiast drogiego ogórka czy pomidora rzeżucha lub szczypior z doniczki! Siejemy więc rzeżuchę. Na tackę lub talerzyk rozkładamy watę lub ligninę i sypujemy nasiona na wilgotne podłoże. Pamiętajmy o codziennym podlewaniu.

PIERWIASTKI ŻYCIA

Gdzie ich szukać?

MAGNEZ - umożliwia pracę mięśni, wpływa korzystnie na układ sercowo-naczyniowy, ma działanie przeciwstresowe, pomaga w zwalczaniu depresji. Znajduje się w płatkach owsianych, kaszy gryczanej, roślinach strączkowych, pieczywie chrupkim, bananach, orzechach i warzywach liściastych.



FOSFOR - m.in. razem z wapniem kształtuje kośćciec i zęby, wpływa korzystnie na proces wzrostu, jest w produktach mlecznych, rybach, mięsie, jaskach i orzechach. Organizmowi należy jeszcze dostarczyć m. in. wapnia, sodu, jodu, miedzi, cynku i selenu. Prawdziwymi „bombami zdrowia” zawierającymi prawie wszystkie biopierwiastki są: buraki, brukselka, brukiew, bób, selery, szparagi, kalafior, gruszki, agrest, banany, jeżyny, śliwki.

USTA

Obecna pogoda sprzyja pękaniu ust. Suche i spierzchnięte wargi należy szczotkować dwa razy dziennie miękką szczoteczką do zębów. Taki masaż poprawia ukrwienie warg. Odżywić możemy usta w prosty i przyjemny sposób. Rozsmarować na wargach nieco prawdziwego miodu, pozostawić na kilka minut, a potem... zlizać.

SUPER SPOSOBY

A gdy, niestety, dopadnie nas przeziębienie - leczmy się domowymi sposobami
KATAR - możemy szybciej zwalczyć jeśli będziemy kilka razy dziennie wciągać nosem zapach ze świeżo zmiążdżonego ząbka czosnku.

Na ból gardła i kaszel - syrop z cebuli.

Obrać cebulę, pokroić w drobną kostkę, zasypać czubatą łyżką stołową cukru i zostawić na około 2 godziny. Sok, który powstanie pić kilka razy dziennie - dorośli - łyżkę; dzieci - łyżeczkę.

Do soku można dodać jeszcze trochę miodu.

Cebula przechowywana w lodówce wysika mniej łez przy krojeniu.

Przykry zapach z ust po spożyciu czosnku łagodzi spożycie natki pietruszki, żucie ziaren jałowca lub goździków.

ACH, TE CHŁOPY!

Jak marzec, to ósmy, jak 8 - to Dzień Kobiet. Pamiętajcie Panie okolicznościowe akademie? Koniecznie z goździkiem dla każdej pani. *Biedne kwiatki, takie anemiczne i łamiące się!* Dobrze, jak do goździka była załączona „koperta” (ale to rzadkość). A wieczorem widok co roku ten sam - lekko lub w znacznym stopniu „zawiani” panowie. Jan Sztudynger



- 100% mężczyzna napisał fraszkę: „Święto kobiet i mężczyzn”
Obchodzimy ku chwale ojczyzny Jeden Dzień Kobiet, cały rok mężczyzny.

SILNIEJSZA I NIE TYLKO...

To mężczyźni wymyślili określenie „słaba płeć” - ale wcale tak nie jest. Naukowcy udowodnili co innego:



- dziewczynki zaczynają chodzić dwa miesiące wcześniej niż chłopcy, krócej też korzystają z pieluch i szybciej od chłopców opanowują czynności wiązania butów.,

- 99% przedstawicieli płci pięknej w wieku 3 lat mówi już bardzo dobrze, chłopcy potrzebują na to o rok więcej!!!,

- dziewczynki wcześniej też opanowują czytanie, gramatykę i ortografię. Chłopcy natomiast szybciej uczą się matematyki, ale z życia wiadomo, że to kobiety są ekonomistkami domowymi i na ogół muszą dobrze liczyć, aby starczyło od wypłaty do wypłaty.

- O dobrze znanym, pogardliwym stwierdzeniu: „o baba za kierownicą!” wszyscy mężczyźni powinni jak najszybciej zapomnieć. Udowodniono bowiem, że kobiety prowadzą pojazd ostrożniej i co najważniejsze - rzadziej wsiadają do samochodu będąc pod wpływem alkoholu.

Wyniki badań potwierdzają absolutną przewagę kobiet w odporności na stres. Wytrzymują one silniejsze napięcie i przez dłuższy czas. Łatwiej też się potrafią z nim oporać. Ponadto kobiety lepiej widzą, więcej słyszą i odczuwają. Rekonwalescencja u kobiet przebiega szybciej niż u mężczyzn, kobiety żyją dłużej od mężczyzn prawie o 7 lat.



I na koniec fraszka Jana Sztudyngera:

DROGA MIŁOŚCI

Od komplementów do alimentów

Droga nietatwa, pełna zakrętów.

I tym optymistycznym akcentem kończę moje lutowe wywody. **LUCEK**

Tłumacz Przysięgły języka niemieckiego



mgr JOANNA JEZIORSKA


Lubomierz

Plac Wolności 26/3

tel (0-75) 78-33-152



OGŁOSZENIE

Od 30 maja do 5 czerwca
odbędzie się  wycieczka autokarowa
do Grecji.

Osoby zainteresowane wyjazdem prosimy o kontakt z **P. Adamem Rębiszem - S P** w Lubomierzu. Organizatorzy



LUBOMIERSKA KRONIKA TOWARZYSKA



Wszystkim obecnie zakochanym mocno, bardzo lub mniej żarliwie, także tym,

którzy, mają zamiar zakochać się teraz lub w dalszej czy bliższej, albo bliżej nieokreślonej przyszłości, również tym, którzy w prawdziwą miłość nie wierzą - z okazji Walentynek wiele miłości pod każdą postacią i w niezliczonych ilościach życzy redakcja. Dołączmy życzenia od Czytelniczki podpisującej się w liście do redakcji J.A.



KRZYSZTOFOWI GĄSIOROWSKIEMU z okazji ponownego wyboru na Prezesa MLKS „Stella” wiele sukcesów nie tylko sportowych życzą przyjaciele.

Kasi i Markowi z okazji narodzin Jakuba bardzo serdeczne i gorące gratulacje oraz życzenia bezstresowego wypełniania zaszczytnej roli mamusi i tatusia, życzą znajomi z Lubomierza



ASI z okazji Urodzin pogody ducha, uśmiechów (szczególnie Krzysia), powodzenia we wszystkich działaniach i zamierzeniach, spełnienia marzeń życzą sami swoi

Najpopularniejszym lutowym solenizantom **Danutom** (16.02.), **Leonom** (20.02), **Martom**, **Małgorztom** (22) **Maciejom** (24), **Mirosławom**, **Aleksandrom** (26), **Romanom** (28) oraz wszystkim tym, którzy w lutym obchodzą jakiegokolwiek święta - uśmiechów fortuny, szczęścia i powodzenia życzy redakcja



Wszystkie trzy ósme klasy ze szkoły Podstawowej w Lubomierzu szampańsko bawiły się na wspaniałej studniówce 22 stycznia. Serdecznie dziękują Dyrekcji szkoły, Nauczycielom i Rodzicom za pomoc w jej organizacji.

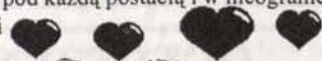
Osobne podziękowania kierują do Dyrektora gryfowskiego Domu Kultury **Pana JERZEGO KARNAUCHA** za wspaniały film z imprezy. Dziękują też pięknie gryfowskiemu zespołowi „Impuls” z **ADAMEM DOMINO** za muzykę, która wszystkich bez wyjątku porywała do tańca.



Redakcja wszystkim ósmoklasistom życzy, aby w takich samych nastrojach ukończyły naukę w „podstawówce” i dostały się do wybranych przez siebie szkół średnich.

A tymczasem niech nie brakuje Im wszystkim razem i każdemu z osobna systematyczności w nauce i dobrych ocen w dziennikach

MIRKOM - Laskowskiemu i Płotnickiemu serdeczne życzenia Imieninowe pomyślności pod każdą postacią i w nieograniczonych ilościach życzą sami swoi



Już teraz, ponieważ wszystkim wspaniałym czynom, dziewczynchankom, narzeczonym, okazji Dnia Kobiet - obozwardniającego, go czaru, urody, miłości i uwielbiania przez swoich najbliższych (i nie tylko) życzą **prawdziwi mężczyźni**



kolejny numer „Samych Swoich” ukaże się około 20 marca, **kobietom, dziewczynkom, żonom, kochanym, sympatiom** z mnóstwo szczęścia, nieustającego kobiecego uznania, poszanowania

Naszej Mamusi, Babcie i Prababci obchodzącej 3 marca swoje Imieniny nieustającego zdrowia, optymizmu, cierpliwości, obiektywizmu, słońca i radości życzą córeczki ze swymi wspaniałymi rodzinkami

Krysi Waniowskiej z okazji Imienin powodzenia w życiu osobistym oraz cudownego rozmnożenia kasy III Ogólnopolskiego Festiwalu Komedii Filmowych życzy Komitet Organizacyjny

Kazimierzowi Traczowi wiele serdeczności Imieninowych przekazują znajomi dołączając gratulacje z okazji ponownego sekretarzowania lubomierskiej „Stelli”



Panu **JERZEMU SKALBIE** - dyrektorowi lubańskiej Fabryki Styropianu (BoosCom) serdeczne podziękowania za nieodpłatne przekazanie materiałów do remontu izby muzealnej Kargula i Pawlaka składają jego twórcy

JANOWI T. za dotychczasową współpracę **serdecznie dziękuje** cała ekipa „Samych Swoich” *życząc jednocześnie braku dotychczasowych, niczym nie uzasadnionych problemów.*



PODZIĘKOWANIE



Dom Kultury w Lubomierzu **serdecznie dziękuje**



Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Lubomierzu, Dyrekcji Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych za nieodpłatne udostępnianie sal gimnastycznych do prowadzenia zajęć sportowych z dziećmi podczas ferii zimowych.

LUBOMIERSKIE HUMORY

ROZPACZ

Pewien młody mieszkaniec Lubomierza usiadł na skraju chodnika i głośno płakał. Podeszła do niego pani i zapytała, co jest przyczyną jego nieszczęścia.

- Jeśli pani pragnie - odpowiedział, znać przyczynę mojego rozpaczliwego położenia, powiem pani, że jego przyczyną tkwi w niemożliwości znalezienia właściwych towarzyszy zabaw, których budowa psychiczna oraz język harmonizowałyby z moimi naturalnymi skłonnościami, oraz których pochodzenie nie kłóciłoby się z wymaganiami moich szanownych rodziców... odkąd wprowadziliśmy się do tego miasteczka.

MYŚLIWI

Rozmawiają dwaj lubomierscy myśliwi:

- Wiesz? Ostatnio, jadąc na polowanie, zapomniałem dubeltówki! - zwierza się jeden.

- A kiedy to zauważyłeś?

- Gdy dawałem żonie zająca! Ale ona zauważyła o wiele wcześniej!!!

ŻAŁUJE

Żona lubomierzanina lubiącego polowania i matka, tym razem do swego syna Marka:

- Dlaczego chowasz strzelbę taty?

- Żał mi dziewczynek - odpowiada rezolutny chłopiec.

- Co strzelba taty ma wspólnego z dziewczynkami? - pyta zdziwiona matka.

- Słyszałem, jak tata rozmawiał przez telefon z panem Zbyszkim i mówił, że pojedą zapolować na dziewczynki...

Schronisko
„Maciejówka”



zaprasza...

Maciejowiec – to niewielka, urokliwa miejscowość położona w ciszy, z dala od ruchliwych tras, na terenie Parku Krajobrazowego Doliny Bobru. To miejscowość o wyjątkowej atmosferze, sprawiającej, że lubią tu przyjeżdżać i tworzyć artyści – muzycy, plastycy, poeci...

Jest tu późnorenesansowy dwór, rozległy park angielski z rzadkim zestawem roślinności, a także klasycystyczny pałacyk.

W pobliżu Maciejowca znajduje się mroczny i tajemniczy Dziki

Dwór w Maciejowcu



Wąwóz, stąd o krok do Jeziora Pilchowickiego i pięknych przełomów Bobru. Na północ od Maciejowca odnajdziemy oryginalne skały wulkaniczne. Stąd już niedaleko do Lubomierza – małego miasteczka z dużym zabytkowym, pięknym kościołem i z pewnością jedynym w Polsce Muzeum Kargula i Pawlaka. W tutejszej Szkole Podstawowej można obejrzeć interesującą stałą ekspozycję „Dziedzictwo historyczne i kulturowe ziemi lubomierskiej”. Jeśli ktoś lubuje się w scenerii ruin zamczysk – to nieopodal na Górze Zamkowej koło Wlenia znajdzie ruiny średniowiecznego zamku z basztą, z której rozciąga się piękna panorama Gór Kaczawskich, Izerskich, Karkonoszy, Rudaw Janowickich i doliny Bobru.

Schronisko „Maciejówka” w Maciejowcu znajduje się w budynku szkoły podstawowej. Czynne jest w godzinach 17.00 – 10.00. Posiada 37 miejsc noclegowych i standard typowego szkolnego schroniska młodzieżowego. Jest tu mała kuchenka z jadalnią i węzeł sanitarny z ciepłą wodą. Przed schroniskiem jest miejsce na ognisko. Chcąc tu nocować, należy mieć własną bieliznę pościelową.

Rezerwacji noclegów można dokonać pisemnie pod adresem:

Szkoła Podstawowa
ul. Kościuszki 5
58-536 LUBOMIERZ

lub telefonicznie:

(075) 78 33 112, (075) 78 33 076

fax (075) 78 33 076

W Maciejowcu w sprawach schroniska należy kontaktować się z P. Haliną Kowaliszyn, Maciejowiec 5

Do Maciejowca można dojechać autobusami PKS z Jeleniej Góry w dni robocze o godz. 11³⁰, 14⁰⁰, 15⁵⁰ lub z Lubomierza w dni robocze o godz. 12⁴⁰. Szkoła umożliwia wynajęcie autobusu 38-miejscowego i dysponuje busem 8-miejscowym.

My jednak polecamy szlaki turystyczne piesze, czynne codziennie, bez żadnych ograniczeń, bez zapachu spalin, bez zawrotów głowy (chyba, że spowodowanych podziwianiem wspaniałych krajobrazów). Do Maciejowca znad Jeziora Pilchowickiego prowadzą szlaki: żółty, znakowany jeszcze przed II wojną światową (w stronę Lubomierza) i zielony „Szlakiem Zamków Piastowskich” przez Dziki Wąwóz (w stronę Wlenia).

Do zobaczenia w schronisku!!!

